Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr. Wilno, dnia 6 czerwca 1935 r.- 1301.-

Treść numeru:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Ostsee Beobachter" o stosunkach polsko-litewskich w związku ze śmiercią Marszałka."Ostsee Beobachter" Nr.127 z 4.VI.1935 r. Art. p.t."Śmierć Piłsudskiego a stosunki polsko-litewskie".Dosłownie:

Śmierć Piłsudskiego musiała w Litwie wywołać różne reminiscencje. Piłsudski był bowiem nietylko dyktatorem Polski, lecz również polskim politykiem, który poświęcał najwięcej uwagi problemowi polsko-litewskiemu. W kwestji polsko-litewskiej nic nie mogło być przedsięwzięte bez zgody Piłsudskiego. Na rozkaz Piłsudskiego Wilno zostało w październiku 1920 r. okupowane. Piłsudski uważał Wileńszczyznę nietylko za integralną część Polski, lecz oświadczał ponadto, że Wilno jest jego miastem. Ostatniem życzeniem Marszałka było złożenie jego serca ze szczątkami Matki w Wilnie. Adjutant Marszałka kpt.Lepecki bawił ostatnio na Litwie, by spełnić to ostatnie życzenie zmarłego.

Problem wileński jest tragedją Narodu Litewskiego. "Wilno jest naszem sercem"- tak odczuwa go każdy Litwin. Powiedzenie to spotkać można na Litwie na każdym kroku. Cytuje się je przy każdej dyskusji w sprawie wileńskiej, wypisuje się olbrzymiemi literami w każdej książce, w każdym artykule, ba, nawet na każdym plakacie, traktującym o Wilnie.

Serce największego polskiego męża stanu, który również po swojej śmierci stanowi dla Polaków niezaprzeczalny mistyczny autorytet, zostaje teraz uwiecznione w historycznej stolicy Litwy, gdzie Naród Litewski odczuwa bijący puls swego serca.

W okresie powstania i konsolidacji narodów pierwiastek mistyczny odegrywa wybitną rolę. Wilno uzyskuje obecnie dla Narodu Polskiego znaczenie mistyczne. Pomija się przytem rzeczywistość polityczną i gospodarczą, chociaż odnośny obszar na tem cierpi, a konieczności życiowe wymagają wykluczenia wszelkiej mistyki i romantyki. W Wilnie krzyżują się obecnie doznania dwóch narodów. Serce Marszałka w Wilnie będzie drogie dla Narodu Polskiego. Wilno pozostanie jednak zawsze sercem Narodu Litewskiego.

Rozwinęła się dalekoidąca dyskusja na temat, co będzie po śmierci Piłsudskiego. Czy śmierć Marszałka jest dla Litwy pomyślna, czy też nie? Czy stosunki polsko-litewskie poprawią się czy też pogorszą? Ze względu na szczególne zainteresowanie Marszałka problemem polsko-litewskim podkreśla się, że Marszałek chciał rozwiązać ten problem jeszcze przed swoją śmiercią. Kwestję polsko-litewską uważał on za sprawę swojego serca. Inni znów mniemają, że po śmierci faktycznego i zapewne nawet duchowego sprawcy tego problemu łatwiej będzie osiągnąć polsko-litewskie porozumienie.

Byłoby jednak trudno iść za biegiem tej myśli i postępować w tym kierunku. Rozważania te nie są bowiem pozbawione mistyki, na którą problem polsko-litewski zasadniczo cierpi. O "sprawach sercowych" nie można wiele mówić, gdyż sprawy te są odczuwane i to różnorodnie, czasami nawet bardzo boleśnie. Można jednak ustalić tylko jedno: takie rozważania żadną miarą nie mogą prowadzić do poprawy stosunków, a tylko raczej do ich pogorszenia między obu państwami.

"Gazeta Polska" próbowała w artykule z Kowna przedstawić, jak Kowno odczuło śmierć Piłsudskiego. W artykule tym była mowa o sentymentach dla Marszałka na Litwie. Następnie przedstawiono rzekome uczucia Litwinów po śmierci Marszałka polskiego w taki sposób, że "Liet.Aidas" nawet przeciwko temu zaprotestował. "L.Aidas" postawił kwestję, czy zamieszkały w Kownie autor artykułów jest korespondentem, czy też agentem politycznym, który przez swą taktykę informacyjną wykonuje na Litwie niezrozumiałe zadania. Ten sam numer "L.Aidasa" zawierał również ostrą polemikę z wywodami "Dziennika Wileńskiego", według którego w Kownie, w związku z konfliktem litewsko-niemieckim o Kłajpedę,odbywa się zmiana nastrojów i rozstrząsa się z ożywieniem projekt prof.Paksztasa w sprawie utworzenia wielkiej Litwy, która ma się składać z trzech kantonów /Kowno,Kłajpeda i Wilno/. Na to odpowiedział"L.Aid.",że Litwa,która, zgodnie z polskiemi wywodami,w sprawie kłajpedzkiej nie mogłaby liczyć na poparcie ze strony Rosji czy państw bałtyckich, jak najmniej też może liczyć na poparcie ze strony Polski. Co się zaś tyczy projektu prof.Paksztasa, stanowi on jedynie temat rozmowy w kawiarniach kowieńskich. W miejscach poważniejszych natomiast muszą być dyskutowane również poważniejsze projekty.

Ponadto ukazał się w "L.Aidasie" dalszy dłuższy artykuł generalnego sekretarza Zwiazku Tautininków Rastenisa, który wręcz oświadczył, że odnośnie stanowiska Polski względem Litwy niema miejsca na iluzje. Niema również miejsca na iluzje, iż Polacy coś obecnie rozpoczną, by litewskie przekonanie i dążenia przynajmniej częściowo uznać i ocenić. Podobnie niema miejsca na iluzje Herbaczewskiego, że możnaby znaleść na Litwie uznanych mężów stanu, którzy proponowaną przez Polskę opiekę zechcieliby uznać, jako wybawienie Litwy.

Już z tego krótkiego wyciągu z dłuższych wywodów "L.Aidasa" jasno wynika, że śmierć polskiego Marszałka lub, ściślej mówiąc, "mistyczne rozważania" po jego śmierci pogłębiły jeszcze bardziej istniejącą przepaść między Polską a Litwą. Mistyka i romantyka mogą - jak już wspomniano - wpływać na bieg rzeczy. W polityce jednak decydują ostatecznie realności. Realny polityk musi niestety ustalić, że pokojowe cele Litwy nie są obecnie zgodne z politycznemi celami Polski. Ostatnie wywody prasy polskiej ponownie wykazały, że w Polsce silna grupa polityczna z obozu Piłsudskiego pracuje nad utorowaniem drogi ekspansywnym dążeniom narodowych socjalistów na Wschód. Ci politycy polscy wychodzą widocznie z założenia, że "dynamika" Trzeciej Rzeszy nie poruszy Polski. Wspomnieni politycy polscy oczywiście się spodziewają, że za taką awangardową robotę otrzymają nagrodę.-

Litwa leży jednak geograficznie pomiędzy Niemcami a Polską. Wydaje się przeto, że w danym wypadku "mistyka" i polityczne dążenia są w Polsce zgodne ze sobą. Wobec tego polityka polska natknie się na tem większy opór na Litwie.-

K r o n i k a .

S p r a w a r o k o w a ń h a n d l o w y c h z W ł o c h a m i .Prasa kowieńska /z 4.VI.1935/:3 maja odjechali do Rzymu dyrektor Departamentu Handlu Norkaitis i dyrektor "Maistasa" Łapenas.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

M i n . S p r a w i e d l i w o ś c i S z y l i n g a s o c e l a c h p o l i t y k i l i t e w s k i e j .Prasa kowieńska /z 4.VI.1935/:Dnia 28 maja odbyło się w Kiernowie święto korporacji "Vilnija", na które przybyli m.in.minister Sprawiedliwości Szylingas i prezes Aeroklubu prof.Żemaitis. Kiernowo znajduje się przy samej linji administracyjnej i ludność tamtejsza jest polska, to też minister Szylingas i prof.Żemaitis na uroczystości wygłosili przemówienia w języku litewskim i polskim.

Minister Szylingas w swem przemówieniu oświadczył, iż "dzisiaj Litwa jest silna, nie zmiażdżą jej żadne siły. Świat dobrze rozumie, że nasze nieszczęście będzie jego nieszczęściem. Świat nas zawsze wesprze".

"Jeżeli na krok odstąpimy od swych podstawowych narodowych celów - zrobimy największy bład".

"Rewizja /poglądów/ na wschodzie Litwy dopóty nie będzie uczyniona, dopóki nie osiągniemy swych zasadniczych celów".

P r z y w i e z i e n i e z w ł o k m a t k i D a r i u s a . Prasa kowieńska /z 4.VI.1935/:3 maja okrętem "Vistula" zostały przewiezione do Kłajpedy zwłoki matki lotnika Dariusa. Wraz ze zwłokami przybyło kilka osób, krewnych Dariusa. Oddziały Aeroklubu i szaulisów przygotowały uroczyste przyjęcie. Zwłoki zostaną przeniesione tymczasem do miejsc rodzinnych Dariusa w pow.taurogowskim /gm.koszedarskiej/. Spotkanie w Kłajpedzie odbyło się nader uroczyście w obecności gubernatora, wyższych dostojników i kilkutysięcznego tłumu.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

M i a n o w a n i e n o w e g o b u r m i s t r z a k o m i s a r y c z n e g o K ł a j p e d y .Prasa kowieńska /z 4.VI.1935/: 3 maja komisarycznym burmistrzem Kłajpedy został mianowany na miejsce Simonaitisa członek Rady Miejskiej Wiktor Gajlus.P.Simonaitis został mianowany kierownikiem I wydziału przy Dyrektorjacie.-